



Fragment z baletu Karola Kurpińskiego „Wesele w Ojcowie” Fot. KONRAD K. POLLESCH

Z Teatru Muzycznego

ECHO
MIAKOWIA
11.11.1976

Balety na Grzegórkach

Barbara Kałużna i Edward Szpotański, ale widzieliśmy i kilka nowych twarzy, obiecujących i dobrze się zapowiadających młodych tancerzy.

Towarzyszył wykonawcom w „chopinianach” przy fortepianie Adam Wodnicki, który potrafił łączyć tu niełatwą sztukę wierności dla muzyki Chopina z wymaganiem współdziałania z baletem.

A „Wesele w Ojcowie” Kurpińskiego, zasłużonego poprzemysłowca Moniuszki w dziejach i tradycjach polskiej sztuki sceniczno-muzycznej — to znów uroczy jednoaktowy obrazek baletowy, z istną kolekcją naszych ludowych tańców, gdzie prym wiodą porywiste mazury i zamaszyste krakowiaki... Układy

na scenie żywe i barwne, w gronie wykonawców znów pochwalnie wymienić należy B. Kałużną (Panna Młoda) i E. Szpotańskiego (Pan Młody), a obok nich również K. Kozaka (Wesołek) oraz K. Ungeheuer (Gospodyni). Tym razem towarzyszyła tancerzom orkiestra pod batutą Romana Mackiewicza.

Miłych wrażeń dopełniały bardzo ładne kostiumy i dyskretnie symbolizujące tło dekoracyjne. Sądząc po żywiołowej reakcji publiczności oba balety bardzo się podobały — i na pewno cieszyć się będą na tej scenie długim powrotem. Z wielkim zaciekawieniem oczekujemy na zaawizowaną przez dyr. Roberta Satanowskiego — również tu, w sali teatralnej na Grzegórkach

— nową premierę: „Wesela Figara” Mozarta.

Zapowiedź ponętna! Liczymy więc, że współpraca między Teatrem Muzycznym, a Zakładami Budowy Maszyn i Aparatury — gdzie głównymi ośrodkami tej współpracy są: dyrektor mgr inż. Krzysztof Brzeziński oraz przewodniczący rady zakładowej Henryk Kaczmarczyk i wiceprzewodniczący Zdzisław Zelman — rozwijać się będzie po myślnie, ku zadowoleniu krakowskich miłośników muzyki, a przede wszystkim załogi Zakładów.

JERZY PARZYŃSKI

Krakowski Teatr Muzyczny — balety: „Divertissements” z muzyką Chopina oraz „Wesele w Ojcowie” Karola Kurpińskiego. Kierownictwo muzyczne — Roman Mackiewicz, choreografia — Tomasz Gołębiowski, scenografia — Zuzanna Płatkowska, fortepian — Adam Wodnicki, asystenci choreografa — E. Szpotański i J. Kozak. Premiera w sali teatru Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w dn. 14. XI 76.

Drugi spektakl baletowy Tomasza Gołębiowskiego

GAZETA
POŁUDNIOWA 30.11.1976

Pierwszym owocem współpracy między Krakowskim Teatrem Muzycznym i Zakładami Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego stał się spektakl baletowy, przygotowany przez Tomasza Gołębiowskiego i wystawiony na scenie przy ul. Grzegorzeckiej. Scenę ową przystosowano prowizorycznie dla potrzeb teatru. Pozostaje wprawdzie wiele do zrobienia, bowiem zaplecze, w którym artyści przygotowują się do występu, jest bardzo skromne i ciasne — niemniej jednak energia i ofiarność, z jaką obie strony podjęły współdziałanie, pozwala rokoować owej współpracy ciekawą przyszłość.

Tomasz Gołębiowski przygotował więc drugi już spektakl baletowy od momentu objęcia stanowiska kierownika baletu w Krakowskim Teatrze Muzycznym. Pierwszą część owego spektaklu tworzą „Diversissements” do muzyki Fryderyka Chopina, druga — „Wesele w Ojcowie” z muzyką Karola Kurpińskiego.

Podjmując się opracowania choreograficznego utworów Chopina w cyklu miniatur baletowych, Tomasz Gołębiowski miał do rozwiązania trudny problem artystyczny. Powiem szczerze, iż osobiście nie jestem zwolennikiem takich opracowań, pomimo lepszych czy gorszych tradycji w tej materii. Genialne dzieła muzyki klasycznej — w szerokim tego pojęcia rozumieniu — są całością artystyczną same dla siebie: dodanie do nich warstwy wizualnej często degraduje muzykę do roli tła dla tanecznych ewolucji, często nie dostosowanych charakterem i ekspresją do owej muzyki. Powstaje zresztą pytanie, czy owe dwie warstwy — sceniczna i muzyczna — muszą być zawsze komponowane na zasadzie odpowiedniości i przylegania, czy też mogą tworzyć swoisty kontrapunkt elementu wizualnego i dźwiękowego. W przypadku muzyki Chopina wchodzi w grę tylko pierwsza możliwość: jest to muzyka tak pełna, tak dosko-

nała, tak artystycznie dopowiedziana, że nie potrzebuje jakiegokolwiek obcej jej inkrustacji.

W swoim opracowaniu choreograficznym Tomasz Gołębiowski poszedł właśnie za głosem muzyki, jej formy, charakteru, nastroju. Stworzył bardzo romantyczny w nastroju cykl miniatur baletowych. Najbardziej podobało mi się w tym cyklu Preludium fis moll op. 28 nr 8 oraz Walc Des dur op. 64 nr 1 — w znakomitym wykonaniu Barbary Kałużnej. Pewne wątpliwości nasuwała natomiast koncepcja choreograficzna Etiudy Ges dur op. 10 nr 5. Jachimecki napisał, iż w tej etiudzie „powiew poetyczności unosi się nad iryzującymi barwami” — w interpretacji Gołębiowskiego lekkość perłistej figuralnej została przełożona na ruch taneczny o odcieniu pewnej groteskowości.

Zespół baletowy, w którym należy wyróżnić dwie pary solistyczne — Barbarę Kałużną z Edwardem Szpotańskim, oraz Monikę Pawlusięwicz z Jackiem Hecko — spisał się w sumie bardzo dobrze, był wyrównany i sprawny technicznie. Na fortepianie grał Adam Wodnicki — z powodzeniem godząc interpretację muzyki Chopina z wymogami akompaniowania baletowi. Jedynie w walcu Es dur op. 34 nr 1 musiał uczynić pewne koncesje na rzecz tańca, kosztem tempa i zwartości przebiegu muzycznego.

W „Weselu w Ojcowie” Tomasz Gołębiowski stworzył spektakl pełen fantastycznego rozpędu i dynamiki. W wariacjach na temat popularnego krakowiaka zaprojektował bardzo trudny układ choreograficzny, wykonany z prawdziwą wirtuozerią przez Barbarę Kałużną i Edwarda Szpotańskiego (czyli Pannę Młodą i Pana Młodego). Scenograf — Zuzanna Piątkowska nadała zaś owemu spektaklowi piękne, efektowne barwy stylizowanych strojów ludowych. Pozostałe partie solistyczne tańczyli: Monika Pawlusięwicz, Barbara Kotarba, Marian Żak, Mieczysław Banet, Alicja Niwelt, Józef Paruźnik, Krystyna Ungeheuer, Józef Kieljan, Jerzy Kozak. Muzykę przygotował Roman Mackiewicz.

Owacja po tym uroczym widowisku była długa i niezmiernie gorąca. Pozostaje i mnie serdecznie pogratulować Tomaszowi Gołębiowskiemu, świetnemu tancerzowi i choreografowi, ambicji artystycznych i godnego podziwu uporu w ich realizacji pomimo wszelkich trudności. Dzięki owemu uporowi zostały stworzone podstawy dla przyszłych, samodzielnych i pełno wymiarowych spektakli baletu Krakowskiego Teatru Muzycznego.

LESZEK POLONY

